

SPIS TREŚCI

5

Od autora

7

Przeciętna dla Warszawy: 33 lata

29

Niepełna satysfakcja prezydenta Starynkiewicza

47

Nie tylko w fabrykach i na służbie...

78

W ruderach i w pałacach

108

Na marginesach codzienności

153

Z teki Franciszka Kostrzewskiego

193

Wykorzystana literatura

Od autora

HABENT SUA FATA LIBELLI – mają swoje losy książki. Także i te, które skończyły swoje życie na etapie zamierzeń lub też napisane zostały inaczej, niż przewidywał pierwotny zamysł.

Po oddaniu do druku w Państwowym Instytucie Wydawniczym na początku lat osiemdziesiątych książki *Ciemne sprawy dawnych warszawiaków* (drugie wydanie ukazało się w 2009 r.) zostałem ze sporą ilością materiałów z XIX-wiecznych gazet, dla których w tamtej pozycji zabrakło miejsca lub też nie dały się wykorzystać ze względu na to, iż wykraczały poza ramy określonego tematu.

Postanowiłem wówczas napisać *Życie codzienne w XIX-wiecznej Warszawie* i konspekt takiej książki przedstawiłem w PIW-ie. Został on wstępnie przyjęty, ale nagła i długotrwała, ciężka choroba na wiele lat wytrąciła mi pióro z ręki. Historia życia codziennego XIX-wiecznej Warszawy nie przestała mnie jednak zajmować i na początku obecnej dekady nieśmiało do niej powróciłem. Gdy w „Iskrach” ukazała się kontynuacja poprzedniej książki – *Ciemne sprawy międzywojnia*, zachęcony przez niezwykle mi życzliwego prezesa tego Wydawnictwa – dr. Wiesława Uchańskiego, wydałem *Podróże bliższe i dalsze, czyli urok komunikacyjnych staroci*. Pod tym niezbyt fortunnym tytułem kryły się po prostu dzieje komunikacji miejskiej w Warszawie.

Książka ta została bardzo ciepło przyjęta przez Czytelników, dlatego też napisałem *Intymne życie niegdysiejszej Warszawy*, w której częściowo wykorzystałem materiały zebrane do dziejów dawnego życia codziennego stolicy. Ta publikacja przyjęta została jeszcze cieplej i nawet nagrodzona jako książka miesiąca w maju 2008 roku. Rok później powstała nowa książka: *Szemrane towarzystwo niegdysiejszej Warszawy*. Teraz oddaję Czytelnikom czwartą z kolei: *Codziennosc niegdysiejszej Warszawy*, poświęconą sprawom bytowym, warunkom mieszkaniowym i innym powszednim problemom mieszkańców XIX-wiecznej Warszawy, którym przyszło żyć w trudnych politycznie czasach pozbawionych nadziei, chyba najcięższych w historii miasta.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że każda z wymienionych książek powstawała *ad hoc*, już jako ostatnia, bez całościowego zamysłu, dlatego nie dało się uniknąć pewnych powtórzeń, rozwinięć wątków i innych niedociągnięć głównie natury formalnej. Powstała jednak swoista tetralogia, cykl czterech książek o wspólnym temacie i bohaterze: Warszawie, stolicy, która przeszła dramatyczne dzieje. Pomijam tu skomplikowaną

sytuację polityczną, koncentrując się na trudach codziennego, nędznego bytowania w mieście pozbawionym samorządu, który miałby wpływ na jego rozwój ekonomiczny i społeczny.

Książka została pomyślana jako swoisty reportaż historyczny, obficie okraszony ilustracjami z epoki. Dlatego dopuszczam do głosu przede wszystkim bezpośrednich świadków tamtych czasów, ludzi – nie tylko dziennikarzy – którzy wyrażali swe opinie i przekazywali spostrzeżenia w codziennej prasie i tygodnikach. Są w niej również uwzględnione opracowania współczesnych nam historyków, zajmujących się dziejami miasta w różnych, wiążących się z tematem aspektach. Główną jednak materią książki – podkreślmy raz jeszcze – są różnorodne wspomnienia ludzi z tamtej zamierzchłej dziś epoki.

Pragnę na koniec serdecznie podziękować wszystkim, którzy pomogli mi napisać tę książkę. Przede wszystkim lekarzom, którzy postawili mnie na nogi i w ogóle umożliwili mi pracę, a także Pani Joannie Jaszek-Bieleckiej, kierownicze działu warszawianów Biblioteki Publicznej na Koszykowej oraz Panu Adamowi Dziurzyńskiemu z Zakładu Zbiorów Mikrofilmowych Biblioteki Narodowej, za to, że zawsze mogłem liczyć na ich niezawodną pomoc. Dziękuję również dyrektorowi wydawniczemu „Iskier”, panu Krzysztofowi Obluckiemu, za ponadstandardową współpracę i przyjacielskie podtrzymywanie na duchu, pani redaktor Agnieszce Dziewulskiej za wkład w ostateczny kształt książki oraz panu Andrzejowi Bareckiemu za niebanalne opracowanie graficzne całej serii moich książek.